



Rok 2009 był dla architektury Będzina możnaby rzec rokiem przełomowym, rokiem dokonania wielkich kroków w kierunku zauważalnych zmian w strukturze miejskiego kodu miasta. Pojawiło się bowiem kilka ciekawych projektów, z których to m.in. można wymienić: odrestaurowanie dworca kolejowego w Będzinie, projekt [nowej siedziby Urzędu Miejskiego](#), projekt nowej mieszkaniówki tzw. [Ogrodów Zamkowych](#) na osiedlu Zamkowym czy choćby projekt [przebudowy Wzgórza Zamkowego](#) wraz z [rekonstrukcją Zamku Dolnego](#). Głowa pęka z zachwytu, bo pomimo wielu problemów z jakimi borykało się miasto od lat, w końcu zaczęto coś robić w kierunku społecznego zadowolenia przeciętnego Kowalskiego, czego efektem może być odnowiona elewacja zewnętrzna, przepięknego dworca kolejowego w Będzinie. Nadszedł rok 2010 i jako architektoniczny głos Będzina zastanawiam się, co przyniesie ów nadchodzący rok. Osobiście mam nadzieję, że DUŻO, ale zdaję sobie sprawę, że miasto nasze jest znane z nie dotrzymywania obietnic przy realizacji inwestycji architektonicznych - tu przytaczam choćby sławetny konkurs na opracowanie [formy architektonicznej będącej wizytówką](#) naszego miasta, który wciąż pozostaje w ciemnym i zakurczonym archiwum UM. Bo konkursy w końcu po to się realizuje, by potem je przenieść z przestrzeni papieru do trójwymiarowej rzeczywistości. Jak wszyscy wiemy rok 2010 będzie rokiem wyborczym i zdajemy sobie sprawę z tego, co to oznacza. Padnie wiele obietnic - na pewno wiele z nich będzie bez pokrycia. Cóż taki już urok naszego szlacheckiego kraju. Ale pamiętajmy o tym, co już nam obiecano, bo bez części tych obietnic, nasze miasto nigdy nie wyjdzie z cienia, w którym tak wiele lat się już znajduje. Będzin rozpoczyna nową dekadę - miejmy nadzieję, że dekadę zmian i ciekawych wizji, których każdy z Nas sobie w tym Nowym Roku życzy.

wyświetleń: 490